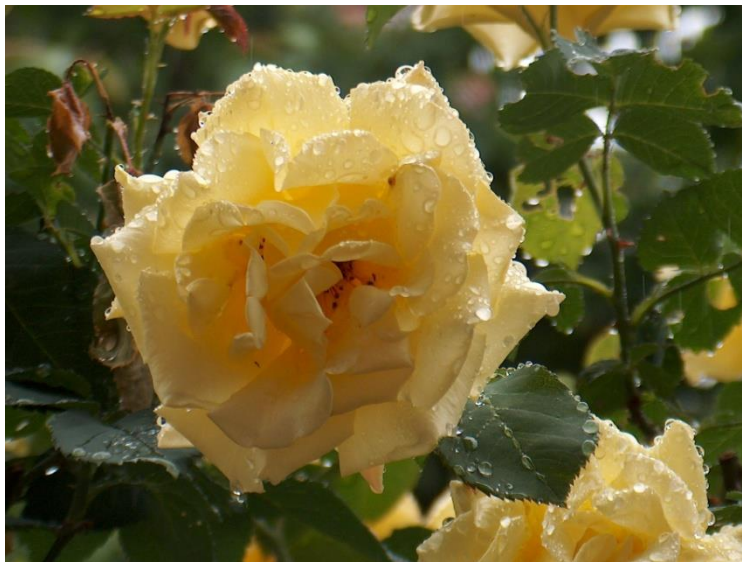


**O POEZJI FILOZOFICZNIE – WARSZTATY FILOZOFICZNE
W AKADEMII WALKI Z RAKIEM**

RAINER MARIA RILKE – ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ



Fot. Stefan Szary

„Poetycko mieszka człowiek na tej ziemi” – zdanie to, napisane niegdyś przez Friedricha Hölderlina, poddał filozoficznemu rozważaniu Martin Heidegger. Według niego poezja nie jest jedynie jakimś estetycznym dodatkiem upiększającym życie, lecz pełni rolę istotnego prorocstwa, które jak gdyby pragnie wyzwolić człowieka poprzez zanurzenie go w tajemnicy bycia, o ile ten w ogóle chce i potrafi otworzyć się na szept poezji.

Na pierwsze spotkanie w nowym roku odbywające się w ramach „Warsztatów filozoficznych” w Akademii Walki z Rakiem zaprosiłem prof. Katarzynę Kuczyńską-Koschany. Tematem spotkania była postać Rainera Marii Rilkego (1875-1926) – poeta i jego poezja. Nie był to wykład, lecz spotkanie, podczas którego wątki filozoficzne krzyżowały się z poezją. Profesor czytała wiersze Rilkego, poprzedzając lub też wieńcząc je doskonałym inspirującym komentarzem.

W życiu Rilkego był czas postrzegania z wnętrza, niemalże bez czynnego udziału podmiotu, chciałoby się powiedzieć: Husserlowski ogląd fenomenologiczny, przedstawiający

rzeczowo istotę, niejako obiektywnie. Znany wiersz „Pantera” (*Der Panther*), napisany w 1902 roku, przeniósł nas słuchających do Francji, do Jardin des Plantes, pozwalając spojrzeć z innej niż „naturalne nastawienie” (Husserl) perspektywy. Jakbym na chwilę sam stał się panterą.

Na szczególną uwagę zasługuje egzystencjalny etap twórczości Rilkego. Obok Kierkegaarda, zdaniem prof. Kuczyńskiej-Koschany Rilkego można, a nawet należy zaliczyć do głównych prekursorów egzystencjalizmu. W swoich poetyckich rozważaniach zgłębia on tajemnicę wolności, samotności, miłości, cierpienia, śmierci, przemijania, trwania.

Odwołując się do wątku biograficznego, do choroby zagrażającej życiu, najprawdopodobniej była to białaczka, Rilke nie chciał poznać wyniku diagnozy, nie chciał umierać śmiercią-na-coś. Był on przeciwnikiem – jeśli można tak powiedzieć – medycynizacji śmierci, jej technicyzowania, odpodmiotowienia. Odnośnie siebie i własnego życia chciał stworzyć pewną niecodzienną opowieść, legendę, także w aspekcie własnej śmierci. „Odszedł na zawsze zraniony różą”.

Niektórzy w samym nazwisku poety dostrzegają anagram: Rainer Rilke – rainere Liry(i)k – czysta poezja. Słowo poezja w języku niemieckim to die Dichtung (die Dichtkunst – twórczość poetycka). Przymiotnik: dicht oznacza gęsty, zwarty. Poezja Rilkego nie jest lekkością, przeciwnie wprowadza w gęstość tajemnicy bytu, bycia, istnienia. W rozjaśnianiu egzystencji odwołuje się on często do mitologii, Biblii, Natury. W swoich utworach poetycko je przekształca ukazując istotę dramatu.

Jako człowiek miał pewną łatwość w nawiązywaniu kontaktów z innymi, a przede wszystkim kochał różę. Nie tylko był ich znawcą, lecz sam je pielęgnował i poetyzował. Znane jest wydarzenie, kiedy to Rilke podarował paryskiej żebraczce zamiast jałmużny pieniężnej różę – dar z serca.

A potem – to już nie do powtórzenia – cudowna opowieść o „Elegiach duinejskich”, które zamieniły dzień powszedni w święto. Czas spotkania zbliżał się ku końcowi. A tu ciągle od nowa pytania i odpowiedzi. I jeszcze jedno. I już ostatecznie. A jednak nie. Przedostatnie... W nienasyceniu pozostaje do przeczytania lektura Hansa-Georga Gadamera: „Mitopoetyczne odwrócenie w »Elegiach duinejskich« Rilkego” czy „Rainera Marii Rilkego interpretacja istnienia” i teksty zawarte w książkach przez prof. Kuczyńskiej-Koschany.



Świąteczne chwile w powszedniości, podczas których w stosunkowo krótkim czasie byliśmy w Pradze, Paryżu, w Rosji, we Włoszech, które dziś są już innymi miastami i państwami niż niegdyś... Towarzyszyliśmy człowiekowi wyjątkowemu, niezwykłemu, którym bez wątpienia był i jest Rainer Maria Rilke.

Serdecznie raz jeszcze dziękuje prof. Katarzynie Kuczyńskiej-Koschany oraz wszystkim uczestnikom spotkania, życząc cudownych powrotów do poezji, która potrafi zmieniać życie.

Stefan Szary

Poznań, 10-12.01.2017 r.